

Polski węgiel bezużyteczny?

13 marca 2020

Od blisko 40 lat wydobywanie węgla kamiennego w Polsce jest systematycznie zmniejszane. Według ekspertów, nie ma żadnych szans na to, by czarny kruszec pozyskiwany przez polskie kopalnie mógł konkurować z tańszym węglem z importu.

Nawet o 100 złotych za tonę tańszy jest węgiel importowany z krajów wschodnich. Jednocześnie surowiec ten ma wyższe, albo porównywalne z polskimi właściwości energetyczne. Rodzi to sytuację, w której obok kopalń rosną hałdy bezużytecznego węgla.

Co będzie dalej? Według rządowej prognozy do roku 2040 nastąpi zauważalny spadek wydobywania. W opublikowanych w listopadzie „Wnioskach z analiz prognostycznych dla sektora paliwowo-energetycznego” założono, że w ciągu najbliższych 20 lat wydobywanie węgla spadnie o 35 proc., czyli o ponad 20 mln ton i w 2040 roku wyniesie 40 mln ton.

Warto jednak zwrócić uwagę, że żadna z opracowanych po 1980 roku analiz nie znalazła potwierdzenia. Wydobywania w ostatnich czterech dekadach było bowiem niższe niż zakładano. Jest zatem bardzo możliwe, że ostatnia tona węgla kamiennego wyjedzie na powierzchnię w roku 2040 albo kilka lat później.

Stanie się tak wtedy, gdy wynaleziony zostanie surowiec zastępczy, który pozwoli odejść do stosowania koksu w przemyśle metalurgicznym. Obecnie wydobywamy w Polsce ok. 12 mln ton węgla koksowego i od lat się to nie zmienia (+/- 1 mln t/rok), bo popyt na ten surowiec nie maleje. Cały spadek wydobywania przypada natomiast na węgiel energetyczny, czyli paliwo dla elektrowni i do ogrzewania domów. Jest bardzo prawdopodobne, że węgla do produkcji koksu będziemy potrzebować dużo dłużej, niż tego do palenia w kotłach. Najprawdopodobniej więc 2-3 kopalnie JSW, po wielomiliardowych

inwestycjach, będzie w stanie wydobywać węgiel jeszcze po 2040 roku.

Jeśli zaś koks nadal będzie używany w hutach, wówczas i tak zamiast 40 mln ton planowanych przez rząd, wydobycie węgla kamiennego spadnie do 10-20 mln ton w 2040 roku.

Sporo europejskich państw porzuciło już wydobycie węgla kamiennego. Austria zrobiła to jako pierwsza – w 1965 roku, Holandia w 1976, Irlandia w 1990, Węgry, Belgia i Szwecja w 1992, Chorwacja w 1999, Rumunia w 2003, Francja i Serbia w 2004, Bułgaria w 2013, Włochy w 2015, a Niemcy i Hiszpania w 2018 roku. Wydobycie węgla kamiennego dobiega końca także w Czechach, Norwegii, Wielkiej Brytanii i w Ukrainie.

Zakończenie wydobycia węgla musi być procesem zaplanowanym na lata – tak aby nie dopuścić do powtórki sytuacji z lat dziewięćdziesiątych, kiedy ośrodki takie jak Wałbrzych, po zamknięciu zakładów zostały skazane na wieloletnią zapaść gospodarczą i społeczną.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)